Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

40 M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 230. — Rok V. — Kraków, czwartek 24 sierpnia 1922 r. — Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Austrya nad brzegiem przepaści.

Protektorat włoski nad Austryą.

Berlin (AW). Z Wiednia donoszą, że kanclerz dr. Seipel dnia 21 b. m. ogłosić ma w imieniu rządu austryackiego deklaracyę, za pomocą której zamierza wykazać całemu światu, że Austrya obecnie zmuszona jest podjąć niezwłocznie pertraktacye z państwami sprzymierzonemi, żeby w przededniu ogólnego kryzysu Europy Centralnej nie zaniedbać niczego dla ratunku Austryi. W kołach poinformowanych utrzymują dalej, że **dr. Seipel zaproponować ma Włochom objęcie ekonomicznego protektoratu nad Austryą i dlatego głównie ma udać się do Pragi i Berlina,** aby zaznajomić się ze stanowiskiem, jakie zajęłyby wobec tej możliwości Czechosłowacya i Niemcy. Według innych wersyi rząd austryacki nosi się z zamiarem oddania całej administracyi państwowej Lidze Narodów.

Koleje austryackie pod kontrolą Czechosłowacyi.

Berlin (AW). Wiedeński korespondent „Timesa" dowiaduje się, że dr. Seipel przedstawić ma rządowi w Czechosłowacyi **projekt kontroli nad administracyą austryackich kolei państwowych, jeżeli Czechosłowacya gotowa byłaby udzielić Austryi znaczniejszych kredytów.** Dr. Seipel przybędzie do Berlina jutro popołudniu i bezzwłocznie uda się do kanclerza Rzeszy dr. **Wirtha.** Jakkolwiek miarodajne sfery berlińskie nie mają żadnych informacyi co do **zamiarów,** z jakimi przybywa austryacki kanclerz, to jednak przypuszczają, że wysunie on projekt pomocy finansowej dla Austryi ze strony Niemiec.

Jak Benesz rozwiązuje problem austryacki?

Praga (AW). Konferencya austryackiego kanclerza **Seipla z dr. Beneszem odbyła się na Hradczynie** i trwała całe przedpołudnie. Prezydent Seipel przedłożył Beneszowi następujące pytania: 1) czy obrady Ligi Narodów nad sprawą austryacką dają jakiekolwiek widoki, że Austrya będzie mogła istnieć? 2) czy nie należy już obecnie szukać innych dróg, polegających na tem, że Austrya oprze się ekonomicznie albo politycznie o jednego z sąsiadów lub o jedną z grup mocarstw?

Benesz odpowiedział, że nie należy niedoceniać pracy Ligi Narodów i że trzeba koniecznie czekać na jej postanowienia. Innej drogi dr. Benesz nie przewiduje, gdyż problemu środkowej Europy nie można w tej obecnej chwili rozwiązywać przez eksperymenty, ale można to zrobić tylko metodycznie i krok za krokiem.

Co robić z Austryą?

Berlin (AW). Vandervelde, który po swojej wielkiej podróży ekonomiczno-informacyjnej po Austryi wrócił obecnie do Amsterdamu, miał oświadczyć, że jedynym ratunkiem dla Austryi jest **rozciągnięcie nad nią kurateli jakiejkolwiek grupy bankierów amerykańskich.** Vandervelde wychodzi z założenia, że normalne stosunki handlowe w Europie Centralnej nastąpić mogą dopiero w chwili, gdy oparte zostaną na podstawie dolara. Obecnie wobec nadzwyczajnie chwiejnych kursów walut w Europie, jest to zupełnie niemożliwe.

Pokłosie przedwyborcze.

—ooo—

Ukraińcy wobec wyborów.

„Hromadzkij Wistnyk" w artykule częściowo skonfiskowanym rozwodzi się szeroko nad stanowiskiem społeczeństwa ukraińskiego w stosunku do nadchodzących wyborów. W rezultacie autor artykułu przychodzi do wniosku, że najlepiej będzie przed wyborami w jakiś organizacyjny sposób **zasięgnąć opinii szerszych kół ludności, czy chce wziąć udział w wyborach.** Odnośna uwaga dowodzi, że **stanowisko partyi ukraińskich nie jest dotąd ustalone.**

Blok mniejszości narodowych.

Now powstały blok wyborczy mniejszości narodowej, złożony z Białorusinów, Ukraińców, Rosyan, Niemców i Żydów, utworzył wspólny komitet wyborczy, do którego każda z wymienionych narodowości deleguje trzech przedstawicieli. Jak donosi „Rzeczpospolita", blok gwarantował Z. D. O. M. 1 trzecią część wszystkich zdobytych przez mniejszości narodowe mandatów do Sejmu i Senatu.

Warszawa (tel. wł.). „N. Lodzer Tagespost" zamieszcza obszerne sprawozdanie z obrad, które poprzedziły zawarcie bloku mniejszości narodowych w Polsce. Uchwalono jednomyślnie, że żaden z posłów, wybranych przez blok nie może oddać swego głosu w Sejmie ze szkodą dla praw którejkolwiek z mniejszości narodowych w Polsce. Poza tem podkreślono, że blok wystąpi w czasie wyborów jako partya polityczna, ale w żadnym razie nie ma on na celu połączenia nierozerwalnego wszystkich mniejszości po wyborach.

W dalszej dyskusyi przedstawiciel Ukraińców oświadczył, że możliwem jest, iż we Wschodniej Małopolsce Ukraińcy wstrzymają się od głosowania.

Przedstawiciele Niemców i żydów oświadczyli, że nawet w tym wypadku ich współobywatele będą głosowali. Wreszcie podpisano następującą deklaracyę:

„Warszawa, 17 sierpnia 1922.
Aby wyrównać niesprawiedliwości, które wyrządza ordynacya wyborcza mniejszościom narodowym w Rzeczypospolitej Polskiej, my niżej podpisani przedstawiciele Białorusinów, Niemców, Rosyan, Ukraińców i Żydów, organizujemy zjednoczony komitet wyborczy mniejszości narodowych, do którego każda z wymienionych narodowości deleguje po 3 przedstawicieli".

Do komitetu delegatów wyznaczyli tymczasowo tylko przedstawicieli Niemców i Żydów, inne narodowości nie wyznaczyły jeszcze. Jest to wskazówką, kto był reżyserem bloku i kto był z góry przygotowany na wybory do centralnego komitetu wyborczego bloku. Blok gwarantował podobno Żydom 1 trzecią część wszystkich mandatów zdobytych przez mniejszości narodowe.

Warszawa (tel. wł.). Blok żydowski podczas wczorajszych obrad, wedle informacyi „Naszego Kuryera", rozdzielił mandaty, które spodziewa się zdobyć (20 do Sejmu i 9 do Senatu) w ten sposób:

Syoniści 6 do Sejmu i 4 do Senatu; **ortodoksi** 6 do Sejmu i 4 do Senatu; **Mizrachi** 3 do Sejmu; **Bezpartyjni** (Weinzieher) 1 do Sejmu; **ludowcy** 2 do Sejmu (1 z b. Kongresówki i 1 z Wilna) i 1 do Senatu; **centrala związku kupców** 1 do Sejmu.

Komuniści stają do wyborów.

Warszawa tel. wł.). Komuniści wystawiają własne listy w Dąbrowie górniczej i w Małopolsce Wschodniej. W Poznańskiem prowadzą oni rokowania z niemieckimi socyalistami niezawisłymi.

Kandydaci N. P. R.

Warszawa (tel. wł.). Z ramienia N. P. R. kandydować będzie w powiecie będzińskim Jędralski i Eber; w powiecie radomskim Strzębalski, przeciwko któremu grupa członków N. P. R. radomskiej założyła protest.

Plastowcy idą z kijami.

Warszawa (tel. wł.). W Białymstoku dokonano brutalnego napadu na redaktora „Dziennika Białostockiego", p. Lubkiewicza. Sprawcami napadu byli — jak się okazało, — Dr. Polakiewicz, instruktor okręgowy P. S. L. i wydalony ze starostwa urzędnik Durda, który uderzył red. Lubkiewicza. Był również i trzeci wspólnik: referent województwa Makeymowicz, który stał opodal. Jak wiadomo, „Dziennik Białostocki" pierwszy wykrył sprawę Dojlid i dzięki temu wystąpieniu doszło do znanej interpelacyi w Sejmie. Red. Lubkiewicz otrzymywał od dłuższego czasu listy z pogróżkami, a gdy ostatnio jego dziennik umieścił szereg artykułów, krytykujących działalność ludowców, pogróżki te ujawniły się w brutalnej napaści. Mamy więc jeszcze jeden dowód solidarności ludowców ze socyalistami w akcyi wyborczej, którą chcą przeprowadzić browningiem i pięścią.

Przygotowania wyborcze na Wileńszczyźnie.

Powiat wileńsko-trocki podzielony został na 67 obwodów. Za podstawę do podziału przyjęto dane organizacyjne, jakie miały zastosowanie przy wyborach do Sejmu wileńskiego. Miasto Wilno będzie podzielone na 53 do 55 obwodów, przewidywane są pewne odchylenia od ustawowego maksimum 3000 mieszkańców w każdym obwodzie.

Przygotowania do wyborów w Województwie Krakowskiem.

W Województwie krakowskiem wyborami kierować będzie osobiście Wojewoda dr Gałecki. Przy oddziale prezydyalnym utworzono osobny referat wyborczy, z radcą Mięsowiczem na czele. Onegdaj udał się wojewoda do Miechowa celem porozumienia się ze starostą miejscowym w sprawie technicznego przeprowadzenia wyborów wobec tego, że powiaty olkuski i miechowski przyłączone zostały wraz z powiatem krakowskim do okręgu wyborczego Nr. 41. W dniu wczorajszym p. wojewoda odbył w swem biurze konferencyę w sprawie wyborów ze starostą olkuskim.

Uchwały Komitetu wyborczego Polskiego Stronnictwa Demokrat.

Komitet wyborczy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie powziął na posiedzeniu z dnia 21 sierpnia następujące uchwały:
1) utworzyć centralny komitet wyborczy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego na zachodnią Małopolskę;
2) w tym celu zwołać do Krakowa zjazd mężów zaufania z Małopolski zachodniej;
3) wejść w styczność z Unią państwowo-narodową w Warszawie i z Polskiem Stronnictwem Demokratycznem we Lwowie;
4) wejść w porozumienie z organizacyami żydowskiemi w Zachodniej Małopolsce, stojącemi na gruncie państwowości polskiej.

Komiczne majaczenia.

Krakowski dziennik socyalistyczny podaje w sposób poważny następujące humorystyczne majaczenia i plotki na temat kandydatur krakowskich:

„Wedle krążących wieści, oprócz listy naszej partyi, z tow. drem Emilem Bobrowskim na czele, wysuwają demokraci krakowscy prof. uniw. dra Wróblewskiego lub r. m. Witolda Ostrowskiego i dra Adolfa Grossa. Konserwatyści prezydenta ministrów dra Juliusza Nowaka lub prof. Leopolda Jaworskiego, Mieszczanie zawarli układ z ondekami i wysuwają na wspólnej liście prezydenta miasta, Jana Kantego Federowicza i red. Rymara i Surówkę, Chrześcijańsko-społeczni r. m. Adelmana i Mianowskiego, Żydzi syoniści dra Thona. Nadto mają kandydować wiceprezydent Sare i z Bundu Papier."

Z owych plotek prawdziwą jest narazie tylko ta, że socyaliści stawiają na Kraków dra Bobrowskiego, natomiast wszystkie inne kombinacye są albo wręcz wyssane z palca, jak n. p. brednie o sojuszu mieszczan z narodową demokracyą, albo wymieniają poza dwoma kandydatami na seryo, t. j. pp. Nowakiem i Mianowskim, kandydatury operetkowe. Wygląda to tak, jak gdyby w „Bagateli" zabrakło humorystów, a dziennik socyalistyczny wziął na siebie rolę impresarya.

Ano, ponoś taka posada przynosi także dochody, a dziś każde źródełko, dające dochód na wybory, będzie owym panom miłe.

Program Małej Ententy.

Lublana (AW). Według tutejszych wiadomości. Mała Ententa omawiać będzie następujące kwestye: Umocnienie i rozszerzenie dotychczasowego układu międzypaństwowego na lat 20. Zawarcie podobnego układu pomiędzy Rumunią a Jugosławią i Czechami. Omawiąć stosunki Bułgaryi do Małej Ententy i stanowisko Małej Ententy do wszystkich spraw, jakie mają być poruszane przez Ligę Narodów w Genewie, wreszcie sprawę austryacką.

Przed ustąpieniem wojewody lwowskiego.

Warszawa (tel. wł.). Prezydent ministrów Nowak konferował z ministrem spraw wewnętrznych p. Kamińskim w sprawie zmian personalnych, jakie mają nastąpić w administracyi państwowej. W związku z tem rozeszły się pogłoski o ustąpieniu wiceministra spraw wewnętrznych p. Dunikowskiego, który miałby objąć województwo lwowskie na miejsce p. Grabowskiego, źle widzianego w kołach lewicowych.

Delegaci polscy do Ligi Narodów.

Warszawa (AW). Wczoraj przed posiedzeniem Rady ministrów, Naczelnik Państwa przyjął ministra spraw zagranicznych, p. Narutowicza, a następnie prezydenta Nowaka. Obie audyencye dotyczyły sprawy obrad Ligi Narodów i udziału naszych przedstawicieli oraz nominacyi nowych ministrów.

Warszawa (AW). **Jako delegaci na 3 sesyę** Ligi Narodów, która rozpocznie się dnia 4 września, wyjeżdżają **prof. Askenazy, dr. Chodźko** i generalny komisarz **Pluciński**.

Nota polska w sprawie gwałtów litewskich.

Warszawa (AW). Prasa zamieszcza tekst noty, wysłanej przez ministra Narutowicza **do prezydenta Rady Ligi Narodów**. Nota stwierdza szereg gwałtów, dokonanych przez partyzantów litewskich i przez centralne wojsko litewskie nad ludnością, zamieszkującą strefy neutralne i terytoryum polskie, graniczące z tą strefą. Do noty dołączone zostały dokumenta, wyliczające szczegółowo napady.

Do Bukaresztu — z wizytą.

Warszawa (AW). „Rzeczpospolita" donosi, że Naczelnik Państwa wyjeżdża do Bukaresztu dnia 6 września.

Znowu zamach ukraiński.

Lwów (tel. wł.). Pod stodołę **hrabiego Dębickiego w Jaworowie** podłożono **większą ilość prochu i zapalono lont**. Dzięki tylko przypadkowi lont zagasł i proch nie eksplodował. W razie wybuchu **spłonęłyby wszystkie zabudowania gospodarskie wraz z nagromadzonymi plonami, wartości około 300 milionów marek**.

Jako podejrzanego o dokonanie zbrodniczego zamachu aresztowano niejakiego **Olksę Procyka**, wydalonego onegdaj z folwarku hr. Dębickiego.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Rozruchy żywnościowe w Katowicach.

Dowiadujemy się z poważnego źródła, że w Katowicach wydarzyły się wczoraj ubolewania godne rozruchy na tle drożyzny środków pierwszej potrzeby. Kilka lokali zdemolowano.

Z powodu przerwy w linii telefonicznej dzisiaj w nocy nie mogliśmy uzyskać połączenia, aby zdobyć szczegółowy opis owych wypadków.

O ile nas nie mylą informacye, także w Krakowie daje się zauważyć silne wrzenie — oby władze centralne wydały jak najspieszniejsze zarządzenia, zapobiegające brakowi żywności i ukrócające drożyznę, gdyż naprawdę i u nas może być bardzo źle!

Komuniści deprawują straż graniczną.

Lwów (tel. wł.). Jak nas informują z Wołynia, agitacya komunistyczna na pograniczu polsko-sowieckiem **nie ustaje**. Stwierdzono wypadki, że **sami graniczni żołnierze sowieccy wtykają do rąk naszym strażom bibułę komunistyczną**. Żołnierze jednak nasi, będąc bezpośrednimi świadkami stosunków panujących po tamtej stronie, są tak odporni na wszelkie „pokusy" bolszewickie. świstki owe bez pogłębiania się w ich treść **oddają swoim władzom**. Interpelowane w sprawie niedozwolonej agitacyi władze sowieckie twierdzą, że wypadki owe **spowodowane są „jedynie" samowolą poszczególnych żołnierzy**, za co sprawcy będą ukarani.

Tajemnicze porywanie dziewcząt we Lwowie.

Lwów (tel. wł.). Od dłuższego czasu giną we Lwowie dziewczęta w wieku od 12—20 lat. Onegdaj donosiliśmy o tajemniczem zniknięciu dwóch dziewczyn w wieku lat 18. Przedwczoraj doniesiono znów policyi lwowskiej o zniknięciu **12 letniej Franciszki, córki Marcina Biernacika**, która dnia 19 b. m. zaniosła jeszcze swemu ojcu pracującemu w cegielni w Zubrzy pod Lwowem obiad i **do dziś dnia nie powróciła**. Istnieje słuszne podejrzenie, **że dziewczęta te porywane są przez handlarzy żywym towarem, którzy wywożą je poza granice państwa**.

Co mówi min. spr. wewn. o bezpieczeństwie w czasie wyborów?

„Ziemia Lubelska" zamieszcza ciekawy wywiad na temat powyższy z min. spraw wewn. p. Kamińskim:

Zasadniczą podstawą prawną normującą sprawę gwarancyi bezpieczeństwa publicznego w czasie wyborów — mówił minister Kamiński — jest to ustawa o zgromadzeniach wyborczych z dnia 5 sierpnia b. r. łącznie z instrukcyami ogólnemi dla organów policyi państwowej w sprawie bezpieczeństwa publicznego, oraz okólnik Nr. 100 z dnia 3 lipca b. r. mówiący o stanowisku władz administracyjnych w razie pogwałcenia prawa. Pozatem, a może przedewszystkiem bezpieczeństwo publiczne w czasie wyborów będzie zależne od samego społeczeństwa. **Jeżeli w walce wyborczej będzie dominował argument ideowy, a nie argument fizyczny, wówczas nietylko będziemy mieli zagwarantowany normalny przebieg akcyi wyborczej, ale jednocześnie zdamy egzamin jako społeczeństwo państwowo zrównoważone.** Gdyby jednak — kontynuował dalej p. minister — tu czy ówdzie doszło do ekscesów na tle walki wyborczej, to wówczas z całą stanowczością zastosuję wszystkie środki, jakie są w moim rozporządzeniu gwarancyi bezpieczeństwa publicznego.

Następnie współpracownik nasz zapytał, czy **w razie ekscesów na tle walki wyborczej będzie powołane wojsko do współdziałania z policyą.** Na to p. minister odpowiedział, że **prawnie jest to dopuszczalne** i w tym względzie istnieją odpowiednie przepisy, ale zaznaczyć muszę, że jestem zasadniczo przeciwny wciąganiu i używaniu wojska do utrzymania spokoju, a tembardziej w czasie wyborów. **Gdyby zaszła jednak tego potrzeba, to z prawa tego niewątpliwie skorzystam,** ale wówczas sam cierpiałbym nad tem najbardziej.

W sprawie technicznego przygotowania do wyborów p. minister spraw wewnętrznych oświadczył, że **będą one w przepisanych terminach załatwione.** co się zaś tyczy lokali wyborczych, a dlatego o tem mówimy, że sprawa lokali jest na ogół sprawą palącą, to p. minister oświadczył że jest ona uregulowana w ten sposób, iż **większość lokali wyborczych będą to lokale szkolne i rządowe.**

W dalszej rozmowie współpracownik nasz zapytał p. ministra jak stoi sprawa **wyborów do Sejmu śląskiego,** na co otrzymał odpowiedź, że **wybory te odbędą się dnia 24 września i że według informacyi,** jakie posiada, przejdą one w warunkach zupełnie normalnych. Wreszcie p. minister udaje się na Śląsk na 3 dni, 24, 25 i 26 b. m. dla przekonania się jak funkcyonuje tamtejsza administracya i czy gwarantuje ona spełnienie tych zadań, jakie ją czekają w okresie zbliżających się do Sejmu śląskiego wyborów.

M. S. Wojskowych pragnie pozyskać fachowych techników dla armii.

W ROKU PRZYSZŁYM BĘDZIE OTWARTA SZKOŁA ARTYLERYI I INŻYNIERYI.

W ubiegłym roku szkolnym przy politechnice lwowskiej istniały oficerskie kursy politechniczne, które w ubiegłym miesiącu zostały rozwiązane. Mając jednak na względzie zapewnienie armii fachowych sił technicznych oraz celem udostępnienia dawnym słuchaczom kursów politechnicznych dalszej nauki, ministeryum zapewniło im pierwszeństwo przy wstępowaniu na pierwszy kurs Głównej Szkoły Artyleryi i Inżynieryi, która, jak się dowiadujemy, **ma być otwarta** w roku przyszłym.

Niedozwolone operacye czekowe.

Od pewnego czasu coraz częściej **zdarzają się nadużycia** za pomocą czeków bankowych.

Nadużycia te polegają na tem, że osobnik jakiś, wpłacając do banku pewną bardzo minimalną kwotę pieniężną, — przyczem bank w większości wypadków nie interesuje się zupełnie osobą wpłacającego, **który może nawet podać zmyślone nazwisko, — uzyskuje konto czekowe i co poza tem idzie, otrzymuje książeczkę czekową.**

Mając w ręku książeczkę czekową, osobnik taki wystawia czeki, płacąc nimi za towar, uiszczając honoraryum i t. p.

Po przedstawieniu czeku do wypłaty w banku, okazuje się, że czek nie ma zupełnie pokrycia, **na koncie** bowiem wystawiającego — oprócz kwoty po raz pierwszy wpłaconej, — **niema żadnych pieniędzy.**

Wobec braku ustawy, któraby karała specyalnie ten rodzaj nadużycia, jest **wskazane, aby banki zwracały większą uwagę na osoby,** otwierające konta i podniosły kwotę po raz pierwszy wpłaconą, do sumy odpowiadającej dzisiejszym warunkom ekonomicznym.

Wymiana listów z podaną wartością.

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 16 b. m. ogłoszono rozporządzenie o zaprowadzeniu wymiany listów z podaną wartością z zagranicą.

W obrocie wzajemnym między Polską a zagranicą dopuszczone zostały listy, zawierające bilety bankowe i papiery wartościowe (walory), oznaczone jako takie przez **nadawcę podaniem wartości w adresie.** Najwyższy wymiar podanej wartości **nie może przekraczać 1000 franków w złocie,** względnie jej ekwiwalentu w markach polskich.

Nadawcy wolno jest podać wartość listu w kwocie, odpowiadającej rzeczywistej wartości biletów bankowych albo papierów (walorów), stanowiących jego zawartość, lub w kwocie niższej, nie wolno jednak podawać w kwocie wyższej, gdyż to będzie uważane za rozmyślne fałszerstwo. W razie fałszywego podania wartości, nadawca traci prawo do odszkodowania i może być pociągniętym do odpowiedzialności karno-sądowej.

Inwalidzi a straż lasowa.

Patrząc się na cały szereg inwalidów tak po miastach jak i po wsiach żal serce ściska, że najlepsza nasza młodzież o kiju żebraczym nadal marnuje się i złorzeczy wszystkim na swą niedolę. Tymczasem widzimy, jak po wielkich majątkach gajowymi, wogóle strażnikami lasowymi są chłopi, rolnicy, nieraz o większej ilości morgów, którym nie chce się pracować, wolą bowiem z laseczką i w pięknym mundurze po lasach spacerować, a czasem w knajpie odpowiednio popić, do tego stopnia, że aż policya wkraczać musi (Kurów, strażnicy obszaru suskiego). Czy właściciele dóbr nie mogliby takich panów gajowych zdolnych do pracy na swej roli usunąć, a na ich miejsce *powołać inwalidów? Czy przez powołanie inwalidów do straży lasów nie spełniłyby zarządy dóbr prawdziwie patryotycznego obowiązku?* Przecież inwalidzi broniąc Ojczyzny, bronili także wielkiej własności i za nią **krew** przelewali, a więc jako takim powinno się w pierwszym rzędzie nieść pomoc inwalidom przez zatrudnienie ich jako strażników lasowych. Gdyby wszyscy właściciele dóbr myśl powyższą akceptowali, ulżyliby w znacznej mierze doli nieszczęśliwych inwalidów.

W sprawie wysługi lat.

Piszą nam ze sfer urzędniczych:

Sejm uchwalił na ostatniem posiedzeniu podwyższenie wynagrodzenia za wysługę lat, ale uchwała ta jest zredagowana w sposób tak zawiły, **że** nikt z urzędników nie ma nawet przybliżonego pojęcia, jak to się wyraża w cyfrach konkretnych. Urzędnicy dopytują się wzajemnie, zwracają się do różnych wydziałów, ale nigdzie nie **można** się poinformować dokładnie.

Jest rzeczą pożądaną, aby Wydział legislatywny Prezydyum Rady Ministrów dał miarodajne wyjaśnienie.

AL. DUMAS (ojciec).

1001 OPOWIEŚCI O DUCHACH.

PRZEŁOŻYŁ St. KULIŃSKI. 21

—o—

Przy trzecim okrzyku oczy jej otwarły się, spojrzały na mnie; potem stoczyły się z nich dwie łzy i jakoby dusza uleciała razem z niemi, oczy zamknęły się znów.

Powstałem oszalały, nieprzytomny, wściekły; chciałem uciekać, lecz przy powstaniu surdutem zaczepiłem o stół; stół się przewrócił, świeca upadła i zgasła, głowa stoczyła się i ja upadłem. Odym legł na ziemi, zdało mi się, że głowa po pochyłej posadzce toczy się ku mojej głowie i jej wargi dotknęły moich. Zimny dreszcz wstrząsnął całem mem ciałem; jęknąłem i straciłem przytomność.

Nazajutrz rano o szóstej grabarze znaleźli mię tak zimnego, jak posadzka, na której leżałem.

Solange — którą zdradził list od ojca — została tego samego dnia aresztowana, osądzona i stracona.

Ta głowa, która przemówiła do mnie, te oczy, które na mnie spojrzały, te usta, które złożyły pocałunek na moich wargach — to były usta, oczy i głowa Solange!

— Wiesz, Lenoir! — dodał pan Ledru, zwracając się do kawalera, — że wówczas bliski byłem śmierci.

VIII. Kot, odźwierny i szkielet.

Opowiadanie pana Ledru wywarło przejmujące wrażenie, któremu nie próbował się oprzeć nawet doktór; kawaler Lenoir, na końcową apostrofę mówiącego, odpowiedział tylko skinieniem głowy. Blada dama podniosła się na chwilę z szezląga, lecz wkrótce osunęła się znów na wezgłowie, zaznaczając obecność swą jedynie westchnieniem. Komisarz policyi, nie znajdując w tem wszystkiem materyału do spisania protokołu, nie odezwał się ani słowem. Co do mnie, to wbijałem sobie w pamięć wszelkie szczegóły opowiadania, by je módz pewnego dnia wiernie odtworzyć, zaś na umysł Alliette'a i księdza Moulle historya ta wywarła zbyt wstrząsające wrażenie, by mieli się mu opierać.

Pierwszy ksiądz Moulle przerwał milczenie, i reasumując niejako ogólne mniemanie, rzekł:

— Wierzę zupełnie w to, coś opowiedział, Ledru! Lecz jak sobie tłómaczysz te fakty, używając materyalnych wyrażeń?

— Nie tłómaczę sobie ich — opowiadam je tylko — odparł pan Ledru.

— Tak, jak pan je sobie tłómaczy? — podchwycił doktór, — gdyż cokolwiekby się dało rzec o istnieniu życia po ścięciu, to chyba przyzna pan, że niemożliwem jest, aby odcięta głowa jeszcze po upływie dwóch godzin mówiła, patrzyła i działała?

— Gdybym to sobie umiał był wytłómaczyć, kochany doktorze, nie byłbym po tem wydarzeniu wpadł w tak groźną chorobę — odparł Ledru.

— Ależ doktorze! — wtrącił kawaler Lenoir, — jakżeż sam to wytłómaczysz? Chyba nie posądzasz naszego gospodarza, iż opowiedział nam zmyśloną historyę gwoli rozerwania nas; także i jego choroba jest faktem.

— Do kroćset! To mi dopiero szkopuł! Panu Ledru skutkiem halucynacyi zdawało się, że słyszał i widział to wszystko, co dlań było w skutku równoznaczne z istotnem **widzeniem i słyszeniem.** Organy, doprowadzające spostrzeżenia do mózgu, mogą uledz zakłóceniu wskutek wpływu zewnętrznego i w tym wypadku przesyłają fałszywe spostrzeżenia; mniemając, iż się słyszy, — słyszy się istotnie; mniemając, że się widzi, — widzi się rzeczywiście. Zimno, deszcz, ciemność zamąciły organy zmysłów pana Ledru, — oto wszystko. Przecież i obłąkany widzi i słyszy to, co mu się tylko zdaje. Halucynacya jest to krótkotrwałe, chwilowe obłąkanie; zachowujemy jeno wspomnienie o niej, gdy zniknie, — oto wszystko!

— Lecz jeśli halucynacya nie zniknie? — zapytał ksiądz Moulle.

— No, to wówczas choroba przechodzi w stan nieuleczalny i umiera się z tego.

— Doktorze! czy leczyłeś już kiedy tego rodzaju choroby?

— Nie, lecz znałem lekarzy, którzy z niemi mieli do czynienia, między innymi pewnego angielskiego lekarza, który towarzyszył Walter Scottowi w jego podróży po Francyi.

— I ten lekarz opowiadał panu?...

— Coś podobnego do historyi, podanej nam przed chwilą przez naszego gospodarza, coś **nadzwyczajnego.**

— I objaśniasz pan to również z materyalnego punktu widzenia? — spytał ksiądz Moulle.

— Naturalnie!

— Czy mógłbyś nam opowiedzieć owo zdarzenie, przytoczone przez angielskiego doktora?

— Czemu nie.

— O, opowiedz, doktorze, opowiedz nam!

— Opowiedzieć?

— Ależ tak! — zawołali wszyscy zebrani.

(Ciąg dalszy **nastąpi**).

——oOo——

Strajk górników w pow. Częstochowskim.

Z Częstochowy donoszą, że w kopalniach rudy żelaznej w pow. Częstochowskim wybuchł strajk z powodu podniesienia przez zarządy kopalń ceny na materyały wybuchowe o 100 proc., ostatnia natomiast podwyżka płacy górników wynosi zaledwie 20 proc.

Strajk odznacza się niezwykłą ostrością i siłą, tak, że dopiero interwencya Inspektora Pracy i Naczelnika Urzędu Górniczego, działających wspólnie uspokoiła wzburzone umysły. Górnicy na wezwanie władz przystąpili niezwłocznie do pracy. Sprawę podwyżki płac i należytości za materyały wybuchowe rozstrzygnie konferencya właścicieli kopalń i górników, zwołana z inicyatywy i pod przewodnictwem obu wymienionych wyżej urzędów państwowych.

Na konferencyę tę przybędą przedstawiciele Centrali Związku górników z Zagłębia.

Echa skandalu w Banku Handlowym.

Jak aresztowano „mecenasa sztuki".

Od osoby poinformowanej otrzymujemy interesujące szczegóły aresztowania Weissa w Krakowie:

Osławiony „mecenas sztuki" przybył automobilem do podwawelskiego grodu w towarzystwie art. dram. p. Jerzego L. i dramaturga p. Leona Sz., gdzie wspólnie miano angażować siły artystyczne do nowopowstającego kabaretu „Oaza" na placu Teatralnym w Warszawie, w organizacyi którego żywy udział brał również znakomity dekorator teatralny D.

„Dyrekcya" prowadziła w Krakowie hulaszcze życie, nurzała się wprost w drogich trunkach, nie licząc się z groszem. Zaangażowany został znany komik p. Czesław K., który otrzymał tytułem a conta milion marek i panna O., której Weiss wypłacił 800.000 mk. na poczet gaży.

W dniu aresztowania Weiss jak zwykle, w towarzystwie pp. Jerzego L. i Leona Sz. oraz „sekretarza" aktora p. S. w restauracyi krakowskiego Hotelu Saskiego spożywali wytworny i suto zakrapiany obiad. Było to już pod wieczór, a wszyscy wybierali się do Warszawy, przyczem pp. Jerzy L. i Leon Sz. mieli jechać koleją i w tym celu zawczasu kupili dwa miejsca w sleepingu, Weiss zaś z „sekretarzem" miał jechać automobilem.

Kiedy obiad miał się już ku końcowi, do Weissa podszedł niespodzianie jakiś nieznajomy pan i wdał się z nim w dłuższą rozmowę. Towarzysze libacyi słyszeli tylko, jak Weiss twierdził uporczywie, że zaszło nieporozumienie. Po chwili Weiss zwrócił się do pp. Jerzego L. i Leona Sz. z prośbą, aby jechali sami, gdyż jego ważne sprawy na razie zatrzymują w Krakowie.

Nie oryentując się w sytuacyi pp. Jerzy L. i Leon Sz. pożegnali Weissa i udali się na dworzec kolejowy. Ale jakież niemiłe ogarnęło ich zdziwienie, kiedy na dworcu w chwili, gdy zamierzali wsiadać do wagonu, podszedł do nich agent policyjny i zawrócił z powrotem do miasta... Tutaj w hotelowym pokoju, strzeżonym przez agentów, zastali Weissa i komisarza policyi oraz urzędnika, spisującego protokół. Po stwierdzeniu tożsamości osób pp. Jerzy L. i Leon Sz. co tchu udali się z powrotem na dworzec i jeszcze zdążyli na czas do pociągu.

CZEKI „NA ZAPAS".

Defraudant Rulski, wyjeżdżając do Sopot „na wszelki wypadek" podcyfrował do wypłaty cały szereg czeków na większe sumy, które z polecenia Weissa podnosił Głowiński. Kiedy w krytycznym dniu Głowiński przedstawił w kasie czek z cyfrą Rulskiego, od tygodnia nieobecnego w Warszawie, kasyer zakwestyonował wypłatę i w ten sposób po nitce doszło się do kłębka...

DWAJ DYREKTORZY — DWA ZDANIA.

W kołach zbliżonych do dyrekcyi Banku handlowego mówią, że dyr. Klamner, który ujawnił nadużycie i zawiadomił o tem władze bezpieczeństwa, będzie zmuszony pod naciskiem władz banku podać się do dymisyi.

Jeden z dyrektorów świeżej daty, a zarazem zięć prezesa rady banku, miał się wyrazić, że nie należało robić z tej sprawy „afery ogólno-europejskiej", ale po cichu rzecz całą załatwić t. zw. domowym sposobem". Opinia publiczna jednak powinna być zadowoloną, że stało się inaczej.

—o—

Fałszywe bankructwo fabryki obuwia w Radomiu.

Kilka miesięcy temu przyjechał do Radomia z Ameryki niejaki Chaim Finkelsztein, który łącznie ze swoim szwagrem Izraelem Gringerem otworzyli przy ulicy Lubelskiej Nr. 7 „Fabrykę obuwia".

Fabrykacya obuwia amerykańsko-radomskiej spółki polegała głównie na tem, że uzyskawszy sobie kredyty u miejscowych kupców, handlujących skórami, spólnicy brali towar płacąc część należności gotówką na pozostałość zaś wystawiali weksle i oddawali materyał do wyrobu szewcom prowadzącym warsztaty we własnych mieszkaniach.

Tak „fabrykowane" obuwie eksportowali w różne strony kraju, a nawet i do Bolszewii.

W ostatnich czasach sprytni „fabrykanci" zakupiwszy za kilka milionów marek skór na weksle od różnych kupców, wywieźli je do Warszawy, gdzie spieniężyli, sprzedając stopę chromu o 100 mk. taniej niż sami płacili, chcąc tym sposobem zdobyć najnajwięcej pieniędzy i zbiedz.

W sprawie tej, na skutek skargi poszkodowanych i polecenia władz sądowych, Ekspozytura śledcza przeprowadziła dochodzenie, które w zupełności udowodniło Finkelsztejnowi i Gringerowi oszustwo, wobec czego obydwaj spólnicy zostali zaaresztowani i wraz z dochodzeniem przesłani do Sędziego I rewiru m. Radomia, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej z art. 591 K. K.

Epilog więc całej tej bucianej afery geszefciarskiej odbędzie się w więzieniu.

Tajemnicze wykopalisko.

Przed kilku dniami na dziedzińcu Zamku Lubarta w Łucku przystąpiono do przekopania niewielkiego placyku przy ścianie wieży, na której mieści się punkt obserwacyjny łuckiej straży ogniowej. Po zebraniu pierwszej warstwy ziemi, grubości około ćwierć metra **natrafiono na sklepienie murowane, w którem znaleziono około 200 szkieletów.**

W grobowisku znaleziono również zbutwiałe kawałki złotogłowia (tkaniny przetykanej złotem). Pośród czaszek jest kilkadziesiąt z zębami zupełnie niezepsutemi.

Czyj to grobowiec, i czy to wogóle grobowiec, lub też może miejsce śmiertelnej kaźni dawnych władców zamku, powinni wyświetlić powołani do tego archeologowie.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 23. sierpnia 1922.

—o—

Próba napadu na redakcyę „Gońca Krakowskiego".

W dniu wczorajszym zaczęły gromadzić się pod **lokalem redakcyi** pisma naszego najciemniejsze szumowiny **krakow**skie, złożone z wyrostków, **kobiet i mężczyzn** z widocznym zamiarem napadu **na lokal**. Personal pisma naszego, złożony w **przeważnej części** z byłych wojskowych, którzy **brali** udział **w** walkach o Polskę od czasów obrony Lwowa **aż do** ostatnich walk bolszewickich, **a więc obznajomiony** z największemi niebezpieczeństwami **potraktował** zamiary owe pogardliwie **nie uważając** za stosowne zwracać się o pomoc **do władz policyjnych.**

Widocznie jednak władze policyjne miały już **skądinąd wiadomości** dokładne o zamierzonym napadzie, **gdyż z** własnej inicyatywy, wysłały **żołnierzy pieszych i** lekki patrol konny, który niedoszłych **demonstrantów** uspokoił. Kręcili się wprawdzie **pod lokalem** jeszcze godzinę, jednakowoż nie widząc możliwości napadu rozeszli się.

Byłoby jednak rzeczą wielce pouczającą, gdyby policya wyśledziła inicyatorów tego rodzaju prób i przykładnie ich pouczyła o tem, że nie wolno zabierać jej czasu.

W każdym razie ciekawe są metody przekonywania nas o tem, co jest prawdziwe i dobre w polityce.

Grajek Naczelnika Państwa czyli przymusowe „koncerty u Bisanza"

(H) Od pewnego czasu grywa wieczorami w mleczarni Bisanza przy plantach krakowskich jakiś grajek na skrzypcach wraz ze swoją żoną i synem. Żona i syn „akompaniują" mistrzowi na gitarze i bębenku. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że cały ten „zespół" grywa w mleczarni wbrew woli jej właściciela i wbrew życzeniom publiczności, którą cała ta kocia orkiestra odstrasza od lokalu i fizycznie męczy. Okazuje się, że „mistrz" otrzymał jako b. legionista (!) jakieś specyalne pismo od Naczelnika Państwa, na mocy którego wolno mu grać, gdziekolwiek zechce, oczywista nawet bez pozwolenia właściciela lokalu czy tym podobnych miejsc, które sobie „orkiestra" upodoba.

Nie mielibyśmy nic przeciw grajkowi i jego orkiestrze, bo lepszy ten sposób zarobkowania, niż pospolita ewentualnie kradzież, przebaczylibyśmy nawet okropne męki publiczności, która musi słuchać niesłychanych „dźwięków" skrzypcowych, przypominających muzykę plemion afrykańskich — ale zapytać się godzi, jakiem to prawem wydaje p. Naczelnik Państwa pisma dające przywileje pewnym obywatelom z ograniczeniem wolności innych? Pytamy o to tembardziej, że grajek opierając się na rzekomem piśmie Naczelnika Państwa poszukał opieki policyi i **ta podobno grywać mu u Bisanza pozwoliła wbrew woli właściciela.**

Władze winny zainteresować się tym szczególnym osobnikiem, jakim jest grajek i zbadać **prawną podstawę działalności tego jegomościa,** młodego i zdrowego, teroryzującego publiczność krakowską utworami własnej kompozycyi.

Grożące zwinięcie Urzędów Poczt.

Izba handlowa i przemysłowa otrzymała z Dyrekcyi Poczt i Telegrafów w Krakowie zawiadomienie o projektowanym przez nią w najbliższym czasie zwinięciu filialnych Urzędów Pocztowych na Podwalu (Kraków Nr. 4) i na Kleparzu (Kraków Nr. 5).

Przeciwko temu zagrożeniu komunikacyi pocztowej w Krakowie zwróciła się Izba z energicznym protestem do Ministeryum Poczt i Telegrafów.

JAK WOJSKOWOŚĆ GOSPODARUJE? Piszą nam z miasta: W dziedzinie gospodarki wojskowej obserwować można fakta zdumiewające. Przy gościńcu wiodącym ze Zwierzyńca ku Przegorzałom istnieje gmach koszar kawaleryi, odziedziczony przez skarb wojskowy polski po b. rządzie austryackim. Okazały ten gmach wraz z obszerną ujeżdżalnią i całym szeregiem dobudówek gospodarczych i rozległa przestrzenią gruntów, przylegających — zapomniany i zaniedbany, świeci obecnie pustką i chyli się zwolna ku ruinie. Ludność okoliczna dopełnia dzieła zniszczenia, rozbiera gmach, zabiera szkło z okien, drzwia, kafle z pieców, żelaziwo i szkło i w tem wandalizmie nikt jej nie przeszkadza. I to dzieje się w czasie niesłychanego głodu mieszkaniowego, gdyż wojskowość wynajmuje w mieście szereg ubikacyj na kancelarye ze szkodą dla ludności, pozbawionej dachu nad głową. Koszary te bardzo niewielkim kosztem można zaadaptować i pomieścić w nich jeden z oddziałów wojsk, ulokowanych w mieście, a lokale przez wojsko opróżnione zająć na kancelarye wojskowe lub oddać magistratowi do rozdziału między bezdomną ludność. Prócz koszar istnieją przy tym samym gościńcu poniżej obszerne baraki, również opustoszałe i zapomniane. Możeby p. jenerał Osiński zechciał przejechać się w tę okolicę i ten stan rzeczy zbadać, celem wydania odpowiednich zarządzeń.

KONSUL NIEMIECKI W KRAKOWIE. Do zakresu działalności upełnomocnionego konsula państwa niemieckiego dr Teodora bar. v. Hahna w Krakowie należy obszar wojew. krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA. Minister Spr. Wewn. zamianował Starostów dra Tad. Chrząszczewskiego, Jana Mikosza i Konst. Starosolskiego urzędnikami referendarskimi w VI. st. służbowym, a radcę rachunkowego Eug. Dworskiego urzędnikiem rachunkowym w VII st. sł. Minister Roln. i D. P. przyznał radcy leśnictwa, inż. O. Mitschce ad personam uposażenie VI-tego stopnia służb.; posunął do uposażenia według VII. st. służb. urzędowych lekarzy weterynaryjnych w VIII st. służb.: A. Proskurnickiego w Mielcu, Br. Kachnikiewicza w Brzesku, Mich. Małeckiego w N. Targu, Mich. Chwalibińskiego w Tarnowie, L. Schimmera w Podgórzu, A. Sagana w Oświęcimiu, J. Gromczakiewicza w Grybowie i Wł. Guzka w Krakowie. Wojewoda krakowski posunął do uposażenia według VIII st. służb. urzędowych lekarzy weterynaryjnych w IX st. służb.: Stef. Przybyłkiewicza w Gorlicach, St. Kohlbergera w Pilźnie, Stef. Schwarza w Limanowej, Ad. Gąskę w Myślenicach, M. Stachurskiego w Ropczycach, H. Fabijańskiego w Bochni, St. Łuszpińskiego w Żywcu, Wł. Kozłowskiego w Chrzanowie i Ludw. Madejskiego w Krakowie, wreszcie lekarza weter. w X st. służb. Włodz. Tumę do uposażenia według IX st. służb.

O PRACĘ DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH Z ZABORU CZESKIEGO. Z Czech nadchodzą alarmujące wiadomości o kryzysie przemysłowym, który przedewszystkiem dotknął robotników polskich na Śląsku i pograniczu morawskiem, gdyż w razie redukcyi robotników, Czesi wydalają robotników polskich. Dziś otrzymał państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie list z Bogumina z zawiadomieniem, że dyrekcya fabryki Hahna w Boguminie z powodu kryzysu przemysłowego wydali dnia 22 bm. 326 robotników, przeważnie Polaków, przynależnych do Polski. Są to ślusarze, kowale, maszyniści, motorowi, palacze, walcerze itd. Robotnicy ci będą zmuszeni wraz z rodzinami wrócić do Polski. Wobec tego państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30, (Nr. tel. 472) apeluje do właścicieli fabryk, by bezzwłocznie zgłosili zapotrzebowanie powyższych kategoryi robotniczych celem zapewnienia pracy ofiarom kapitalizmu czeskiego. Ponieważ są to dobrze wykwalifikowani robotnicy z nowoczesnych fabryk, przeto właściciele fabryk polskich mogą w ten sposób uzyskać pierwszorzędne siły robotnicze dla swoich przedsiębiorstw.

WPISY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ W KRAKOWIE odbędą się w dniach 28—30 sierpnia br., codziennie od godz. 9—12 w kancelaryi Dyr. przy Alei Krasińskiego.

TOURNEE KONCERTOWE PROF. POSSELTA. Świetny skrzypek, b. profesor lwowskiego konserwatoryum, p. Robert Posselt, urządził w tym sezonie letnim tournee koncertowe po wszystkich zdrojowiskach Małopolski. Artysta, który od lat kilku mieszka stale w Zakopanem, rozpoczął turę koncertową od tego letniska, a następnie grał kolejno w Szczawnicy, Rabce, Truskawcu i Niemirowie, a na dni najbliższe zapowiedziane są koncerty jego w Iwoniczu, Żegiestowie i Krynicy. Występy znakomitego skrzypka, któremu towarzyszy pianistka p. Jadwiga Bayerówna, cieszą się wszędzie ogromnem powodzeniem.

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę wchodzi na afisz wspaniała opera D'Alberta „Zamarłe oczy".

—ooo—

Wybory Radców ubezpieczeniowych P. D. U. W.

Rozporządzeniem P. Ministra Skarbu z dnia 27 maja br. (Dz. Ust. Nr. 47 poz. Nr. 423) w wykonaniu ustawy sejmowej o Polskiej Dyrekcyi Ubezpieczeń Wzajemnych i o przymusie ubezpieczenia budowli od ognia, odbywają się obecnie po powiatach wybory radców ubezpieczeniowych P. D. U. W.

Dotychczas zostali wybrani:

Powiat Brzesko: Dr. Adam Jordan, właść. dóbr Więckowice p. Wojnicz, Józef Budzyn, nacz. gm. Kończyska p. Zakliczyn n/D., Jan Stec, właść. realn. Brzezowiec p. Słotwina.

Powiat Dąbrowa: Dr Łukasz Staśko, adwokat w Dąbrowie, Feliks Musiał, gospod. Niecieczа p. Żabno n/D., Stanisław Kot, gospod. Nieczajna p. Dąbrowa.

Powiat Chrzanów: Hr. Adam Starzeński, Kościelec p. Chrzanów, Antoni Lipka, rolnik Jeleń p. Jaworzno, dr Piotr Marczak, adwokat i właść. realn. Chrzanów.

Powiat Myślenice: Kazimierz Bzowski, właść. dóbr Droginia p. loco, Józef Bochenek, rolnik i poseł na Sejm, Sułkowice p. loco, dr Mikołaj Klakurka adwokat i burmistrz m. Myślenic.

Powiat Podgórze: Józef Śliwiński, właść. dóbr Rajsko p. Swoszowice, Stanisław Podlewski właść. dóbr Gaj p. Mogilany, Michał Pachoński przemysłowiec, Skawina.

Powiat Tarnów: Dr Tertil Tadeusz, burmistrz miasta Tarnowa, Dr Antoni Matakiewicz, poseł na Sejm i właść. realn. w Tuchowie p. loco. Filip Włodek, właść. realn. Łękawica p. Tarnów.

Powiat Wieliczka: Dr Paweł Stonawski, właść. dóbr Tomaszkowice p. Wieliczka, Stanisław Czerwiński właść. dóbr Gaik (Brzeżowa) p. Dobczyce, Stanisław Słowik, rolnik Bierzanów p. loco.

4736

ZE SPORTU.

WYŚCIGI GÓRSKIE. Na dzień 27 bm. zapowiedział Krak. Klub Cykl. i Mot. **wyścig cyklistów** na przestrzeni Kraków—Zakopane. Równocześnie odbędzie się na powyższej przestrzeni **bieg motorów.** Start za ul. Kalwaryjską dla cyklistów o godz. 8 rano, dla motorów o 10 rano, meta w Zakopanem w ul. Nowotarskiej około 12 w poł. Nagrody (za rekord i za czas) stanowią prócz żetonów i nagrody honorowe. Na zakończenie odbędzie się wiecz. zabawa taneczna w salach p. Trzaski w Zakopanem podczas której rozdane będą nagrody zwycięzcom. Biegi dostępne są dla wszystkich cyklistów i motocyklistów, zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych, wpisy zaś przyjmuje sekretaryat Klubu św. Marka 8. parter.

Z SALI SĄDOWEJ.

Za kradzież i dezercyę 5 lat ciężkiego więzienia.

Przed trybunałem sądu wojskowego odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko **Mieczysławowi Grzesiakowi**, szeregowcowi 20 p. p. w Krakowie.

Akt oskarżenia zarzuca mu zbrodnię **dwukrotnej dezercyi i zbrodnię kradzieży**. Grzesiak był już **kilkakrotnie karany** za dezercyę i rozmaite kradzieże i to w przeciągu dosyć krótkiego czasu. Ostatniej kradzieży dopuścił się w końcu października 1921 r., wraz z swoimi towarzyszami, którzy odpowiadają przed trybunałem sądu cywilnego, a do rozprawy byli powołani w charakterze świadków. Włamali się oni do mieszkania **Andrzeja Bajdy** przy ul. Krowoderskiej i skradli rzeczy i biżuteryę wartości (w obecnych warunkach) **1 miliona marek.**

Sąd po naradzie wydał **wyrok**, którego mocą **Grzesiak został skazany na pięć lat ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc i degradacyę do drugiego stopnia żołnierskiego.**

Rozprawie przewodniczył pułkownik **dr. Harasymowicz**, oskarżał prokurator **kapitan Wanicki.**

Z POLSKI.

LIKWIDACYA BOJÓWEK PARTYJNYCH. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik polecający likwidacyę wszelkiego rodzaju misyi partyjnych i tzw. straży porządku, które mogą być powoływane jedynie doraźnie, jednakże jako całe organizacye istnieć nie powinny.

ZE STRAJKU W ŁODZI. Dzisiaj odbędzie się u Inspektora Pracy konferencya przedstawicieli Związku Przemysłowców, oraz delegatów Związków Zawodowych w sprawie podwyżek w przemyśle włókienniczym. Jak dotychczas, związki robotnicze obstają przy żądaniach 50 proc. podwyżki, przemysłowcy natomiast godzą się jedynie na 20 procent.

NIEUDAŁY STRAJK. Wczorajszy strajk parowozów na stacyi Warszawa główna, będący powodem opóźnienia kilku odjeżdżających z Warszawy pociągów, został całkowicie zlikwidowany.

STRAJK PIEKARSKI W WILNIE. 19 sierpnia w znacznej części piekarń wileńskich wybuchł strajk wobec niezgodzenia się pracodawców na żądania podwyżki 50 proc. 10 przedsiębiorstw uwzględniło żądania, pozostałe odmówiły.

STRAJK W FABRYKACH TYTONIOWYCH. Strajk w wileńskich fabrykach tytoniowych trwa w dalszym ciągu. Rada Okręgowa Klasowych Związków Zawodowych nałożyła na wszystkich robotników zorganizowanych w związkach, obowiązek oddania połowy pensyi dziennej na rzecz strajkujących.

LISTY Z KRAJU.

Z Chrzanowa

GROŹNE MEMENTO. Jak niepewne, pełne wykrętów i niespodzianek są ścieżki po których kroczy żywot ludzki jednostek, które powierzone im stanowisko służbowe uważają jako intratne własne przedsiębiorstwo, rozpamiętuje obecnie w celi więziennej tutejszy oficer ewidencyjny w Starostwie Michał Figiel. Aresztowany w kwietniu przez władze wojskowe za pobieranie łapówek od dezerterów, których wykreślał z listy jako ściganych a przedstawiał jako poborowych przed komisye wojskowe, został obecnie skazany przez Sąd wojskowy w Krakowie na cztery lata ciężkiego więzienia, z pozbawieniem stanowiska służbowego. W przeddzień aresztowania wybierał się na kresy celem kupna majątku ziemskiego. — Zamiast jednak beztroskiego żywota, wśród zbożem szumiących pól i łąk kwitnących, o których marzył i dla których zszedł ze stanowiska uczciwego człowieka, zgotowała mu przytułek ponura cela więzienna. Jest to groźnem memento dla pewnych tu osobników, którzy również różne grzeszki mają na sumieniu i po których jak wieść niesie, wyciąga już karzącą rękę bogini Temida.

Rafa.

Z Tyczyna.

Tyczyn, w sierpniu 1922.

Miasteczko tutejsze znajduje się pod każdym względem w stanie opłakanym. Centrum, rynek, w rękach niepolskich, na targu nie można nic kupić od producenta wprost, tylko w sklepie za pośrednictwem mniejszości narodowościowej.

Życie narodowe bardzo słabe. Sokół nieczynny, młodzież ucząca się wniosła trochę życia urządzając przedstawienia i zakładając bibliotekę. Natomiast tzw. mieszczaństwo polskie pogrąża się w materyalizmie. Kiedy zwołano wiec celem zaprotestowania przeciw ewentualnemu zwinięciu kasy skarbowej i Sądu powiatowego, zabrał głos jeden tylko obywatel i oświadczył, że miasteczku bardziej potrzebna fabryka niż Sąd. — Wprawdzie protest uchwalono, ale to oderwanie się jest charakterystyczne, jako ocena znaczenia władz publicznych dla miasta.

W domu, stanowiącym własność gminy, w rynku, choć znacznie wskutek starości uszkodzony, mniejszość narodowościowa zajmuje lokale na sklepy, zaś urząd miejski mieści się w domu neutralnym poza rynkiem. Taka jest gospodarka, ciągnąca się od szeregu lat.

Również i stosunek miasta do dworu nie był taki, jaki być powinien, i to z winy miasta. Na poprawie tego stosunku może miasto tylko zyskać. Właściciel Tyczyna p. Uznański ma, jak widać, pełne zrozumienie dla potrzeb miasta i jego mieszkańców — dostarcza po niskich cenach materyały na wodociągi, pracodawców państwowych zaopatruje w zboże także po niskich cenach. Teraz zwłaszcza, mieszkając w Tyczynie, może dla miasta dużo dobrego uczynić. Chodzi jednak o to, aby postępować po ludzku nie po bolszewicku.

W tych warunkach, jakie się tu wytworzyły mniejszość narodowościowa czuje się tu jak u siebie, wszelką myśl o poprawie, o handlu polskim, uważa czy też tylko nazywa antysemityzmem — nawet wykształceni żydzi śmią twierdzić, że antysemityzm społeczeństwa i rządu (!) powoduje spadek marki polskiej, bo (podobno) ustawy i rozporządzenia są antysemickie. Mówią to przedstawiciele rasy, która u nas cieszy się przywilejami, która zresztą każdą ustawę stara się obejść lub dla swej korzyści wyzyskać.

Ile w tem słuszności świadczy o tem ten fakt: na samą pogłoskę, że Korfanty, ten policzek dla żydów i Niemców, tworzy rząd, dolar spadł o 900 punktów.

Czas najwyższy, aby tutejsze społeczeństwo polskie bez względu na stan majątkowy i stopień wykształcenia, zrozumiawszy swoje położenie, złączyło się w jednej organizacyi ku obronie przed systemem, który obwiniając nas o antysemityzm, stara się odwrócić naszą nwagę od prawdziwego niebezpieczeństwa, a następnie do reszty opanować. Zd.

Z Dębicy.

PREZES OŚWIATY TĘPI OŚWIATĘ. Na skutek usilnych próśb rodziców i starań gminy miasta Dębicy, jako właściciela budynku gimnazyalnego, postanowiło grono profesorów tutejszego gimnazyum otworzyć prywatne seminaryum żeńskie, którego potrzeba jest niezbędna dla skierowania dziewcząt zamiast do gimnazyum do seminaryum. W tym celu komitet rodzicielski wystosował prośbę do Dyrekcyi tutej. gimn. o zajęcie się tą tak ważną sprawą i objęcie kierownictwa. W odpowiedzi Dyrekcya gimn. tutej. pismem urzędowem z daty 3 sierpnia b. r. L. 547 zakomunikowała dotyczącemu komitetowi rodzicielskiemu, że w zasadzie uznaje potrzebę i konieczność otwarcia seminaryum, jednak żąda od powyższego komitetu, abyt tenże wyszukał osobę korespondenta „Gońca Krakowskiego" w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności za umieszczanie rzekomo fałszywych, oszczerczych, krytycznie wyrażających i złośliwych artykułów dotyczących się działalności Dyrektora i Dyrekcyi gimnazyum. W nadmienionem piśmie urzędowem Dyrekcya gimn. zaznacza wyraźnie, że o ile komitet nie wyszuka owego korespondenta i nie pociągnie go do odpowiedzialności i nie wpłynie, by ten zaniechał tego rodzaju artykułów, stanowczo organizacyą seminaryum się nie zajmie i nie poprze starań i zabiegów rodziców. Treść owej urzędowej odpowiedzi p. dyrektora Passowicza znaną jest WPanu kuratorowi szkolnemu i dotyczącemu wizytatorowi. Obok powyższych trudności żąda p. dyrektor Passowicz, któremu ofiarowano kierownictwo mającego się otworzyć seminaryum, tak wysokie wynagrodzenie za swe czynności jako kierownika, że rodzice stanowczo nie mogą pokryć kosztów. Wobec powyższych faktów upraszają interesowani Kuratoryum o wkroczenie z urzędu w tę sprawę i o polecenie Dyrekcyi tutej. gimn., aby jaknajrychlej przystąpiono do zrealizowania myśli otwarcia prywatn. seminaryum żeńskiego pod firmą miasta Dębicy.

Zaznacza się, że p. dyrektor Passowicz jest nietylko dyrektorem najwyższej uczelni w powiecie, ale także jest prezesem powiatowego Związku młodzieży samokształcenia. a więc zamiast popierać oświatę przez tego rodzaju stawianie warunków uniemożliwia rodzicom kształcenie swych dzieci mimo najlepszych chęci ze strony grona nauczycielskiego. Cóż na to p. poseł Babicz powie? Odsyłanie interesowanych w sprawie seminaryum do redakcyi „Gońca Krakowskiego", jakoteż treść urzędowego pisma jest dalszym charakterystycznym rysem osoby p. dyrektora Passowicza.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

TOWARY WŁÓKIENNICZE.

Białystok. Karo 1200—1700, kastor kolorowy 1200—1500, — zwyczajny 1100—1600, — ciemny 1000—1400, burka na wełn. osnow. 1200—1800, — na bawełn. osnowie 1100—1400, materyały paltotowe z podszewką 3500—4500, koce szpagatowe szt. 5000—7500, — komendanckie szt. 1200—1500, szmaty zwycz. za pud. 5000, — tybet za pud 10.000.

SKÓRY.

Warszawa. Skóry bydlęce 21.000—22.000 za pud, — cielęce 600—625 za funt, — końskie 13.000 —15.000 za sztukę. Tendencya mocna.

Białystok. Cholewy płatowe para 2000—2600, — szagrynowe para 1300—1600, szpigiel biały 1000—1600, — wałkowy 1100—1600, łaty podeszwiane za funt 1400, podklejki całe para 1400—1800, — połowa para 1000—1700, szagryn za funt 1000 —1500.

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 22 sierpnia

Waluty i dewizy	Walutа markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	8100 —	8300·—	8100·—	8300·—	8400·—
„ kanad.	8000·—	8200· —	8000·—	8200·—	—·—
Franki franc.	650·—	670·—	670·—	690·—	685·—
„ belgijs	620·—	640·—	620·—	640·—	—·—
„ szwajc	1500·—	1600 —	1500· —	1600·—	—·—
Funty szterlin.	37.000	38.000	37.500	38.500	—·—
Marki niemiec	7·25	7·75	7·—	7·50	7·—
Korony austr.	—·11	—·13	—·9·—	—·10·—	—·9·75
„ czesko-sł	245·—	255 —	250·—	260·—	255· —
„ węgiers.	5·—	6·—	5·—	6·—	—·—
„ duńskie	1850·—	1950· —	1850·—	1950·—	—·—
Lei rumuńskie	50·—	60·—	55·—	65·—	—·—
Liry włoskie	360·—	380·—	370·—	390·—	380· —
Floreny holen.	2800·—	3000·—	2800·—	3000·—	—·—

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1575 1600, 4 i pół proc. Tow. **kred.** ziem. za 100 rubli sprzedaż 230 kupno 225. 5 proc. m. Warszawy sprzedaż 245 kupno 240. **Waluty.** Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8200 8425 8260. sprzedaż 8285 kupno 8245, Dolary kanadyjskie 8100, Marki niemieckie trans. 7·50 7·60 7·55. Czeki: Gdańsk trans. 7·27 i pół, 7·15 sprzedaż 7·37 i pół, kupno 6·97 i pół, Belgia trans. 6·30, 6·20, sprzedaż 6·22 kupno 6·18, Berlin trans. 7·00, 7·27 i pół, 7·17 i pół, sprzedaż 7·37 i pół, kupno 6·97 i pół, Londyn trans. 37700, 37750 37000 sprzedaż 37100 36900, Nowy Jork trans. 8200 8410, 8275 sprzedaż 8295 kupno 8255, Nowy Jork drobne sprzedaż 8275 kupno 8235. Paryż trans. 669 660 sprzedaż 662 kupno 650. Praga trans. 250 246 i pół, Budapeszt trans. 5·25.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. **Berlin 0·43,** Holandya 204·50, Nowy Jork 524 i pół, **Londyn** 2348, Paryż 41·80, Medyolan 23·70, **Bruksela** 39·75, Kopenhaga 113, Sztokholm 139, **Chrystyania** 91 i jedna czwarta, Madryt 82, Buenos **Aires** 191·50, Praga 16·50, Budapeszt 0·32, Zagrzeb 1·45, Sofia 3·10, Warszawa **0·06 i pół, Wiedeń 0·00 i** trzy czwarte.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSAD SZUKAJĄ

Starszy technik budowlany samodzielny kierownik, 18 lat praktyki, Polak, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Kierownik" do Administracyi „Gońca" 4724

Urzędnik administracyjny obeznany dokładnie z agendami budowlanemi ze znajomością buchalteryi oraz języka niemieckiego poszukuje posady w przedsiębiorstwie przemysłowym lub drzewnym. Łaskawe zgłoszenia pod „Administrator" do Administracyi „Gońca". 4723

Podróżujący ze znajomością stosunków w Poznańskiem i na Pomorzu obejmie zastępstwo w dziale kosmetycznym i chemikalii. Zgłoszenia pod „Rutynowany chemik" do Administracyi. 4641

Energiczny rolnik poszukuje posady ekonoma. Liczy lat 50. żonaty bezdzietny. Łaskawe zgłoszenia „Pilny", do „Gońca Krakowskiego". 4652

Rymarz poszukuje posady do dworu. Wynagrodzenia żąda w ordynaryi. Zieliński, Kraków, Długa 3. 4649

Samodzielny kierownik stolarni poszukuje posady. Jest dobrze wykwalifikowany we wszystkich pracach i rysunkach. Oferty nadsyłać do „Gońca", pod „Kierownik stolarski". 4631

Zdemobilizowany technik dentysta poszukuje posady na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać proszę do Administracyi, pod „Technik". 4648

KUPNO

Kwiat lipowy, rumianek, sporysz i wszelkie zioła kupuje i najwyższe płaci ceny G. Wolfman, Lwów, ul. Franciszkańska 12. 4588

Kupię: aparat do galwanizacyi i faradyzacyi (pantostat) komplet szkieł, oftalmometr Joval'a i inne instrumenta Sub „dla lekarza okulisty" Reklama Polska, Jasna 10, Warszawa 4647

SPRZEDAŻ

Wosk pszczelny gwarantowany w większych ilościach loco stacya zachodnio-małopolska. Oferty pod „1 milion", składać w Administracyi dziennika. 4636

Do sprzedania fortepian krótki „Schmidt, Schüler v. Bösendorfer". Zgłoszenia do Administr. dziennika pod „K. Z. 1000" 4953

MATRYMONIALNE

Sierota młoda ze szlacheckiej rodziny nawiąże znajomość w celu matrymonialnym z inteligętnym panem. Zgłoszenia „Prawość", poste-restante Kraków. 4640

RÓŻNE

Spólnika z kapitałem 10 milionów potrzeba do młyna. Zyski zapewnione. Terminowe zgłoszenia do końca miesiąca. Wiadomość w Administracyi „Gońca Krakowskiego". 4662

Wydzierżawię koncesyę szynkarską w okolicy Przemyśla. „Dobry interes", do „Gońca". 4637

Samochód osobowy nowy zamienię na plac w Warszawie zdatny pod budowę. Oferty pod „Zamiana" „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10. 4645

Właściciel dóbr poszukuje większej dzierżawy. Zgłoszenia Warszawa, skrytka pocztowa 17. 4681

Dwóch uczniów z lepszej rodziny znajdzie pomieszczenie przy starszej rodzinie urzędniczej w Krakowie. Wynagrodzenie za naturalia. Zgłoszenia „Stancya" do Admin „Gońca Krakowskiego" 4642

84 letnia staruszka, kaleka, pobierająca miesięcznie jako dar z łaski 84 M. uprasza litościwe osoby o wsparcie. Adres: Wilhelmina Mercel, Kraków, VI. ul. Lubicz 2.

Unieważnia się zgubioną kartę zwolnienia Waśniowskiego Maryana, urodz. 1894, wydaną przez P. K. U. Kraków. 4720

Skradzione papiery wojskowe na nazwisko Ignacy Olek, starszy szeregowiec, ur. w r. 1899 w Krakowie, unieważnia się. 4713

Skradzione papiery wojskowe na nazwisko Kasper Pająk, Kraków, Dajwór 6, które unieważniam. 4714

Unieważnia się zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyi na nazwisko Sokolik Adam z roku 1899, zamieszkałego w Krakowie, ul. Wielopole 13. 4715

Wojskową kartę zwolnienia Maryana Matzenauera z Krakowa zginęła, którą się unieważnia. 4717

Skradzione papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Naprawski, z Siarczanej Góry, które unieważnia się. 4716

Zgubioną kartę wojskową na nazwisko Franciszek Biernat, ur. w 1891 w Jodłówce p. Rzezawa pow. Bochnia, unieważnia się. 4718

Skradzione tymczasowe zaświadczenie zwolnienia na nazwisko Józef Flader z Krzeszowa p. Lachowice uprasza o łaskawe zwrócenie za wynagrodzeniem albo zawiadomienie o pobycie. 4719

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Engeniusz Biały, unieważniam. 4722

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez P. K. U. Będzin, Józef Kudeć z 1895 roku Zawiercie, unieważniam. 5721

Unieważnia się nauczycielską legitymacyę służbową oraz kartę odroczenia Stanisława Raczyńskiego wystawioną w P. K. U. w Augustowie, zgubioną dnia 6 sierpnia b. r. w Myślenicach. 4725

Skradzione papiery wojskowe na nazwisko Józef Kijak z Osieczan pow. Myślenice, kartę demobilizacyjną i kartę zwolnienia 82 pułk syberyjski, 5 dywizya i te papiery unieważnia się. 4726

Unieważnia się kartę powołania wystawioną przez P. K. U. 20 p. p. Kraków, pod datą Bochnia, 30/9 1920 na imię Jana Poradowskiego ur. w 1888 przynależnego do gminy Zatoka pow. Bochnia. 4695

Kupujcie tylko z pierwszych rąk!
Kupujcie tylko w Łodzi — polskim Manczesterze!

Wysyłamy pocztą jak przed wojną za zaliczką.

Dla Pań!

1) Gotowe suknie najmodniejszego fasonu (kimono) z pięknego trykotu, nadzwyczaj ładne, trwałe, lekkie i praktyczne. Zdatne do prania, w kolorach: granat, bronz, lila, czerwony, zielony, bordo. Dekolt i obwód rękawów przybrane tymże towarem, odmiennego bardzo ładnego koloru. Wyrabiamy trzy rozmiary: 1) dla podlotków od lat 14-tu, cena sukni 5200 mk. 2) dla dorosłych, cena sukni 5600 Mk. 3) dla osób tęgich, cena sukni 6000 Mk.
2) Na damskie kostiumy, suknie, bluzki. Szewioty najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, w kolorach: granat, czarny, bronzowy, zielony, liliowy i bladokawowy. Nadzwyczaj mocny, ładny i praktyczny materyał. Cena metra 2000 Mk.
3) Kort na damskie płaszcze i kostiumy, pełna szerokość (142 cm. 2 łokcie), kolor jasno szary, cena metra tylko 2500 Mk. (Na damski płaszcz potrzeba tylko 3 metry).
4) Melanż-prima, nadzwyczaj mocna, ładna i praktyczna tkanina, nie gruba (nie do rozdarcia), koloru marengo szarawe i chaki, na męskie, damskie i dziecinne codzienne ubrania, szerokości 70 cm. (1¼ łokcia). Cena metra 1000 Mk., podwójnej szerokości 2000 Mk.
5) Firanki na metry, piękna kanwa, przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka), szer. 90 cm. (1½ łokcia). Cena metra 700 Mk., podwójnej szerokości metr 1300 Mk.
6) Płótna białe lub kolorowe i deseniowe, muśliny, zefiry, perkaliki, na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecinne ubranka po cenie 900, 1000, 1100, 1200 Mk. za metr.
7) Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie 165x165 cm. po 2000 Mk. wyższego gatunku po 3000 i 4000 Mk., wełniane 5000, 6000 i 7000 Mk.
8) Chusteczki białe i kolorowe do nosa, za sztukę 200 Mk., wyższego gatunku po 300, 400 i 500 Mk. za sztukę.
9) Markizety i „Etaminy" francuskie, gładkie i w desenie, wyrób woalowy (desenie ostatniej paryskiej mody) po 2600, 3200 i 4000 Mk.
10) Satyny oryginalne francuskie, najmodniejsze, eleganckie, fantazyjne desenie, nadające się na suknie i wszelkie podszewki do kostyumów. Cena za metr 1850 i 2200 Mk.

Dla Panów!

11) 3 metry pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materyału (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobniutkie kraciczki, niezbędnego dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się w eleganckie ubranie lub kostyum, we wszystkich najmodniejszych kolorach. Za 3 metry 8900 Mk., na damski kostyum 3½ metra 10.400 Mk. Materyał wyższego gatunku B, lepszy, gwarantowanej jakości, za 3 metry 11.800 Mk. 3½ metra 13.800 Mk. Materyał najwyższego gatunku C, angielskie desenie, najmodniejsze. Cena za 3 metry 19.700 Mk., za 3½ metra 23 000 Mk. (Wszędzie ten materyał sprzedawany jest po 7 do 8 tysięcy marek za metr).
12) Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów, kieszeni, komplet a) 3800 Mk., b) 5000 Mk., c) 6500 Mk.
13) A) Kupon na spodnie 1 metr 10 cm. specyalnie do ubrań wizytowych i balowych, czarne tło w paski, lub cienkie paseczki białe 5300 Mk. (Cena za 1 m. 4800 Mk.). B) Kupony z takiegoż materyału pierwszorzędnych fabryk, wyższego gatunku po 6600 i 7700 Mk. Cena za metr po 6000 i 7000 Mk. C) Materyał na spodnie przedwojenny kamgarn po 10.000 Mk. za metr. Kupon na spodnie Mk. 11.000. Specyalny materyał na spodnie do konnej jazdy „Pepita". Kratka czarna z białem, czysty kamgarn przedwojenny. Cena za 1 metr 11.000 Mk.
14) Komplet podszewki do spodni. A) Cena 1000 Mk. B) Cena 1800 Mk.
15) Materyał na ubrania koloru amerykańsko-wojskowego. Gatunek A. 3500 Mk. za metr. B. 4800 Mk. C. 5750 Mk. za 1 metr. Wszystkie materyały mękkie są podwójnej szerokości 142 cm.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową, nawet bez zadatku. Za opakowanie przesyłki i inne wydatki, dolicza się 5%. Próbek i cennika nie wysyła się.

Bez wszelkiego ryzyka. Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze natychmiast. Przy większych obstalunkach prosimy o przysłanie zadatku.

Zamówienia prosimy adresować 4209

Ekspedycya Przesyłek Pocztowych „NADZIEJA" G. K.
Łódź, Kilińskiego Nr 49.

P. P. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

UWAGA, Kooperatywom, Kółkom rolniczym i Handlującym 5% rabatu. Solidne i staranne wykonanie zamówień.

P. S. Otrzymujemy codziennie niezliczoną ilość listów dziękczynnych. Niektóre przytaczamy

1. Sz. Ekspedycya „Nadzieja"! Doprawdy że sama nie wiem, jak mam Szan. Firmie podziękować za towar, który mi się bardzo podobał. Ślicznie dziękuję za niego bo jestem bardzo zadowolona. T. Onyskówna. Kosów, Małopolska.
2. Szan Firmo! Donoszę, że melanż otrzymałem, jestem z niego bardzo zadowolony. Piotr Czemierys. Budno koło Białegostoku. Proszę wysyłać i t. d.
3. Za otrzymane firanki i szewiot uprzejmie dziękuję. Marya Wasiakówna. Gostynin, z. warszawskie. Kancelarya Sędziego Śledczego. Proszę wysyłać i t. d.

Fabryka sukna i kołder
A. Kaliński 4602
Białystok, ul. Lipowa 29
poleca swoje wyroby:
Sukna na damskie i męskie ubrania, płaszcze, również **kołdry** pluszowe i wełniane.
Uwaga Cennik czyli próbki wysyła się na żądanie **darmo**.

Jedyny w Krakowie tartak parowy i fabryka parkietów w BONARCE
własność
POLSKIEGO TOW. HANDLOWEGO S. A.
w Krakowie, ul. Sławkowska 1
posiada na składzie wszelkie materyały stolarskie i budowlane, posadzki dębowe i drzewo opałowe. 4629

Jednoroczne i dwuletnie
KURSA MATURYCZNE
Prof. CHOLEWY
prosperujące od 6 lat, które już kilkuset ludziom obojga płci skutecznie dopomogły do zdobycia patentu dojrzałości
przygotowują do matury
w gimnazyach i szkołach realnych, oraz do egzaminów z 6 klas gimnazyalnych i realnych. **Umieszczenie kursów znajduje się w lokalu widnym, czystym, w zimie opalanym. Nauki udzielają regularnie w liczbie 5—6 godzin** dziennie doborowi profesorowie, doświadczeni w stosowaniu s[illegible] metody. 4495

WPISY przyjmuje i **informacyi** udziela kierownik w swej kancelaryi przy ulicy **Loretańskiej 16, II. p., drzwi 11, codziennie w godzinach od 11—1 i od 4—6** popołudniu. — Dokumenta należy przynieść ze sobą.
Prospekty przesyła się pocztą bezpłatnie

Wydawca: Krzywy Antoni [illegible] Stanisław Kuliński. Drukarnia Ludowa w Krakowie.